

WARSZAWA (PAP). Przewycię-
żając trudności, spowodowane nie-
pomyślnymi dla rolnictwa warunkami
atmosferycznymi, rolnicy 83 po-
wiatów, w tym wszystkich powiatów
woj. poznańskiego, zakończyli siewy
całkowicie. Poza woj. poznańskim
najbardziej zaawansowane są siewy
w województwach: łódzkim, bydgo-
skim oraz w woj. lubelskim. Siewy
zakończone są również w większo-
ści spółdzielni produkcyjnych.

Wykopki ziemniaków, które prze-
biegają w tym roku w wyjątkowo
trudnych warunkach atmosferycz-
nych, najbardziej zaawansowane są
w województwach: poznańskim, o-
polskim, łódzkim i bydgoskim. Naj-
słabiej zaś w województwach: ko-
szalińskim, szczecińskim i wrocław-
skim.

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu
Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V

Bydgoszcz, poniedziałek 3 listopada 1952 r.

Nr 264 (1330)



Postępowe społeczeństwo francuskie w dalszym ciągu energicznie domaga się uwol-
nienia znanego bojownika o pokój HENRI MARTIN.
NA ZDJĘCIU: JACQUES DUCLOS wygłasza przemówienie na wjeździe, który odbył się
w Paryżu pod hasłem uwolnienia Henri Martin. Fot. — CAF.

Do dalszej walki o historyczne zadania

w imię zbudowania lepszego i piękniejszego życia naszego i następnych pokoleń

Uchwała Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego podjęta na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym w dniu 31 października 1952 r.

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego stwierdza:

1 Październikowe wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stały się wielkim zwycięstwem narodu polskiego, zwiastującym swe szeregi w walce o przyszłość Ojczyzny i wszystkich ludzi pracy.

Jedność narodu polskiego

- zrodzona w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne,
- krzepnąca w pracy nad odbudową kraju, w walce o umocnienie niepodległości i siłę Państwa Ludowego, o pokój i wykonanie Planu 6-letniego, w walce z reakcją i wyzyskiwaczami, z imperialistycznymi wrogami Polski i zdrajcami narodu,
- pogłębiająca się w ogniu historycznych przemian ustrojowych i opierająca się na wielkich zdobyciach ludu pracującego,
- jedność narodu skupionego wokół klasy robotniczej i władzy ludowej —

stała się potęgą, zdolną w ścisłym sojuszu z siłami światowego obozu pokoju i niezawisłości narodów, do budowania i wywalczania — wbrew wszelkim wrogim siłom i wszelkim trudnościom coraz lepszego i piękniejszego życia każdego człowieka pracy w silnej, zjednoczonej, bezpiecznej, rozkwitającej w pokoju Ojczyźnie.

Nigdy jeszcze naród polski nie wyraził swej woli tak jednomyślnie, jak w tych wyborach. Nigdy jeszcze naród polski nie szedł do urn wyborczych z tak głęboką świadomością swych zdobyczy, swej siły i swych zadań, z takim wysokim poczuciem odpowiedzialności za swą przyszłość, z tak gorącym, patriotycznym zapałem. Nigdy jeszcze naród polski nie był tak powszechnie zdecydowany i gotowy do poparcia swego głosu wspólnym wysiłkiem w pracy i w walce.

2 Znaczenie październikowych wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej polega na tym, że cały naród zapoznał się z Programem Frontu Narodowego, uznał go za słuszny, jednomyślnie go poparł i przyjął jako swój program działania, jako wytyczną codziennej pracy i postępowania każdego świadomego obywatela.

- Naród polski uznał za najbliższe każdemu Polakowi, za najwyższe i ważniejsze od wszelkich różnic między Polakami — cele, które wysunął na czoło Program Frontu Narodowego: umocnienie niepodległości zjednoczonej Ojczyzny, utrzymanie i utrwalenie pokoju, wzrost dobrobytu i coraz lepsza przyszłość ludzi pracy, rozkwit i siła Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

- Naród polski uznał za słuszną jedyną drogę prowadzącą do urzeczywistnienia tych celów — drogę umacniania jedności narodu i ostatecznego przezwyciężenia zacofania kraju, drogę realizacji wielkich planów bieżącego dziesięciolecia.

- Naród polski uznał za słuszną drogę, która pomyślnie i rozkwit Polski łączy nierozdzielnie z braterską przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, z niezłomną solidarnością z całym obozem pokoju i niezawisłości narodów.

Wszyscy obywatele głębiej zdali sobie sprawę z przyczyn trudności, które stają na naszej drodze i hamują wzrost dobrobytu człowieka pracy, zrozumieli też, że można przezwyciężyć te trudności, urzeczywistniając Program Frontu Narodowego.

Patriotyczna świadomość narodu polskiego, jedność narodu polskiego, jego praca i gotowość do nieustępliwej walki z trudnościami i z wrogami Ojczyzny — to źródło niewyczerpanych sił na drodze do szczęścia i wielkości Polski.

3 Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyniły się do dalszego wzmocnienia podstaw jedności narodu. Podniosła się świadomość polityczna, wzrosło poczucie odpowiedzialności i aktywność klasy robotniczej, czołowej siły Frontu Narodowego. Zacieśnił się i umocnił sojusz robotniczo-chłopski. Lud pracujący wsi zmógł z drogi rozbiłaczy i wrogów, i — jak nigdy zjednoczony — poszedł do urn głosować za Frontem Narodowym. Inteligencja zacieśniła swą więź z klasą robotniczą w akcji wyborczej i w szlachetnym współzawodnictwie pracy. Poszło z klasą robotniczą, w szeregach Frontu Narodowego — patriotyczne rzemiosło,

Wrogowie narodu polskiego — imperialiści amerykańscy i ich hitlerowsko-adenauerowskie przyjaciele — zdrajcy narodu i niedobitki podziemia — wszyscy, którzy liczyli na rozbięcie jedności narodu polskiego, na osłabienie lub odosobnienie jego czołowej siły — klasy robotniczej — ponieśli klęskę.

4 W wyborach zacieśniła się jeszcze bardziej braterska jedność działania partyjnych i bezpartyjnych, związanych wspólną pracą i walką o lepsze jutro.

Wrogowie narodu, którzy starali się tę jedność osłabić, wnieść nieufność między robotnikami i chłopami, bezpartyjnymi i partyjnymi, wierzącymi i niewierzącymi — ponieśli klęskę.

5 Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — stały się wobec całego świata imponującą manifestacją jedności wszystkich ziem polskich i nierozdzielnej zjednoczenia Ziemi Zachodnich z Macierzą: Wrocławia, Szczecina, Opola i Olsztyna — z Warszawą, Poznaniem, Łodzią, Krakowem i Lublinem. — Cały naród, ludność Ziemi Odzyskanych, a zwłaszcza ludność miejscowa Śląska, Opolszczyzny, Mazur i Warmii, która przetrwała wieki ucisku junkrów i kapitalistów niemieckich — swą wspaniałą i pełną patriotyzmu jednomyślnością wbrew zbrodniczej propagandzie adenauerowsko-hitlerowskich prowokatorów wojennych i ich waszyngtońskich opiekunów — zamianowała nierozdzielność z Macierzą.

6 Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmocniły władzę ludową — gwarancje dotychczasowych i przyszłych zwycięstw narodu polskiego. Więż mas pracujących z władzą ludową, ich udział we władzy ludowej stał się, jak nigdy, żywy i bezpośredni.

Na dziesiątkach tysięcy zebrań w miastach i wsiach, w jednomyślnym głosowaniu za Frontem Narodowym, naród polski wyraził swe najwyższe zaufanie dla swego pierwszego kandydata, organizatora i kierownika władzy ludowej, Budowniczo-go Polski ludu pracującego — Bolesława Bieruta.

Wrogowie narodu, spekulujący na osłabieniu władzy ludowej, na podważeniu zaufania mas do władzy ludowej — ponieśli dotkliwą klęskę.

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wzywa posłów i zastępców posłów do utrzymywania i pogłębiania jak najściślejszej łączności z wyborcami, do jak najczynniejszego udziału w pokonywaniu codziennych trudności i zaspakajaniu potrzeb ich terenu, do wyjaśniania wyborcom polityki władzy ludowej i współdziałania na każdym kroku z obywatelami w ich walce o urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego.

7 Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wzmacniające siłę Polski — ważnego ogniwa sił obozu pokoju i niezawisłości narodów — stały się zwycięstwem narodu polskiego w walce o pokój.

Głosując za Programem Frontu Narodowego, naród polski jednomyślnie głosował za nieustannym pogłębianiem przyjaźni i umacnianiem braterskiego sojuszu narodu polskiego z wszystkimi siłami obozu pokoju i niezawisłości narodów, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. — Pokojowa polityka

Załoga Zakładów Tworzyw Sztucznych pełni warty produkcyjne dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiego Października

Ze wszystkich stron naszego województwa redakcja otrzymuje meldunki od korespondentów fabrycznych, o podjęciu przez załogi wart produkcyjnych dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Załoga Zakładów Tworzyw Sztucznych w naszym województwie, przystąpiła do pełnienia wart dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiego Października, nazajutrz po wspaniałym zwycięstwie Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu.

Załoga zdobyła w czasie kampanii wyborczej wiele cennych, nowych doświadczeń w walce o plan. Organizacja partyjna poprzez grupy partyjne zmobilizowała załogę do stałego zwiększania wydajności pracy. Zobowiązania były tu podjęte kompleksowo. W ślad za najważniejszym oddziałem produkcyjnym, tj. działem walcarek, kuchni, farb i pras, podejmowały zobowiązania inne działy. Prawie na wszystkich agregatach produkcyjnych z inicjatywą młodzieży wprowadzono metodę Zandarowej, tj. przejmowania maszyn w biegu. Dzięki temu o 25 proc. zwiększono ilość produkcji.

Sukcesy te umożliwiły zaledwie wykonanie planu rocznego pod względem wartościowym już w dniu 14 października br.

Na watach dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej załoga wykonała m. in. blisko 1000 kg artykułów z oszczędzonych surowców, 3000 m kwadratowych powlekanych tkanin, 300 kg wyrobów igielitowych i inne.

(J. G.)

Bydgoszczanie zdobyli tytuły najlepszego murarza i cieśli w wojskowych przedsiębiorstwach budowlanych

WARSZAWA (PAP). Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Budownictwa i pokrewnych zawodów podsumował wyniki współzawodnicwa o tytuł najlepszego w zawodzie w III kwartale br.

M. in. tytuł najlepszego murarza w wojskowych przedsiębiorstwach budowlanych zdobył Stanisław Wojdyła z WPB nr 23 w Bydgoszczy.

Pierwsze miejsce wśród cieśli zdołał zdobyć Stanisław Jaśkowiak z tego samego przedsiębiorstwa. Jaśkowiak wraz ze swoją brygadą w III kwartale br., m. in. dzięki użyciu odpadków desek na budowie dachu, zaoszczędził 20 tys. zł.

ZSRR, jego pomoc i przyjaźń przyniosły nam trwałą niepodległość, ułatwiają na każdym kroku walkę naszego narodu o pokój, o dobrobyt ludzi pracy, o siłę i rozkwit Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pokojowa polityka ZSRR, jego potęga i więź z wyzwolonymi narodami i masami pracującymi całego świata krzyżuje agresywne zamiary imperialistycznych wrogów narodu polskiego i ludzkości.

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego stwierdza, że wielkie zwycięstwo narodu polskiego w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w dużym stopniu zasługą setek tysięcy ofiarnych aktywistów i agitatorów Frontu Narodowego: partyjnych i bezpartyjnych, robotników i robotnic, chłopów i chłopek, inteligencji, a zwłaszcza nauczycieli, oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego, młodzieży pracującej, studentów, młodzieży ZMP-owskiej i niezorganizowanej.

Wielkość ogólnonarodowego zwycięstwa, do którego się przyczynił każdy z nich — jest najwyższą nagrodą za ich trud.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego dziękuje serdecznie wszystkim patriotom polskim, którzy ofiarną pracą w kampanii wyborczej przyczynili się do wspaniałego zwycięstwa narodu w dniu 26. X. br.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego zaleca swemu Prezydium wydanie honorowych dyplomów uznania tym wszystkim aktywistom terenowych Komitetów Frontu Narodowego, którzy wyróżnili się poświęceniem i wynikami pracy w toku kampanii wyborczej.

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego uważa, że wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gminne i gromadzkie Komitety Frontu Narodowego — ich wypróbowani, ofiarni i zróżniczeni z najszerzymi masami narodu, aktywiści mają i nadal do wykonania ważne zadania:

Utrwalać i rozwijać jedność narodu, pogłębiać świadomość jego zadań, podnosić siłę narodu, umacniać jego braterski związek z przyjaciółmi, jego niezłomną solidarność z niezwyčajnym obozem pokoju — oto pierwszy warunek ostatecznego zwycięstwa.

W pracy i w walce wcielać w życie krok za krokiem Program Frontu Narodowego, jako program działania narodu i jako wytyczną codziennej pracy i postępowania każdego obywatela — oto drugi warunek ostatecznego zwycięstwa.

Podnosić czujność, bić wrogów narodu, demaskować ich oszukańczą propagandę, paraliżować podłą dywersję — mobilizując do walki wszystkich obywateli — oto trzeci warunek ostatecznego zwycięstwa.

Należy więc:

na zebraniach sprawozdawczych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego wszystkich szczebli omówić wyniki wyborów w kraju i na danym terenie oraz wezwać aktyw do dalszej działalności w myśl powyższych wytycznych,

uzupełnić skład Wojewódzkich Komitetów Frontu Narodowego miejscowymi posłami i ich zastępcami,

Komitety Frontu Narodowego w zakładach pracy zespolić z Komitetami Obróńców Pokoju,

podnosić dalej poziom świadomości politycznej wszystkich obywateli, mobilizować do walki o wykonanie Programu Frontu Narodowego,

współdziałać z Radami Narodowymi w kierunku ściślejszego powiązania ich działalności z masami, zwalczania biurokratyzmu oraz szybkiego usuwania bolączek ludzi pracy i niedociągnięć w pracy aparatu administracyjnego, ujawnionych w toku kampanii wyborczej.

Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego poleca Prezydium, aby kontynuowało swą działalność w charakterze Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, okazując pomoc terenowym Komitetom Frontu Narodowego w realizacji ich zadań.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego pozdrawia wszystkich obywateli, którzy stanęli w szeregach Frontu Narodowego i wzywa ich do dalszej, jeszcze skuteczniejszej walki o historyczne zadania, które wzięło na swe barki nasze pokolenie, w imię zbudowania lepszego i piękniejszego życia naszego i następnych pokoleń.

NIECH ŻYJE ZJEDNOCZONY NARÓD POLSKI!

NIECH ŻYJE POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!

31 października 1952 r.

Październik — najkrwawszym miesiącem w obozach jeńców w okupowanej Korei

Rozkład moralny wśród żołnierzy „wojsk ONZ” w Korei

PEKIN (PAP). Jak donosi z Kaosongu Agencja Nowych Chin, miesięczny bilans zbrodni amerykańskich w obozach jeńców koreańskich br., według znanych dotychczas raportów dowództwa amerykańskiego wyraża się w liczbie 486 zabitych i rannych jeńców koreańskich i chińskich, czyli ok. 16 dziennie. Fakt ten — podkreśla Agencja Nowych Chin — jest szczególnie uderzający w chwili, gdy Acheson oświadcza obłudnie przed ONZ, że strona amerykańska nie chce reparaować siłą jeńców wojennych. Okazuje się, że Amerykanie nie tylko — jak wyraził się Acheson — „nie chcą reparaować jeńców siłą”, lecz pozbawiają ich w ogóle prawa repatriacji, mordując ich w swoich obozach.

Ostatnio — w dniu 28 października — w obozie na wyspie Kożedo zraniono 78 jeńców wojennych za rzekomą „demonstrację”.

Październik był najkrwawszym miesiącem w dziejach obozów jeńców na terytorium koreańskim okupowanym przez Amerykanów.

Według danych amerykańskich w ciągu 8 miesięcy między 28 lutego a 28 października w obozach tych zamordowano lub zraniono ogółem przeszło 1.600 koreańskich i chińskich jeńców wojennych. Istotna

liczba ofiar jest niewątpliwie większa, jak wynika z innych informacji i zeznań świadków. Przeciwnie biorąc w amerykańskich obozach jeńców zabijano i ranoło co miesiąc 200 jeńców wojennych, podczas gdy Truman i Acheson rozwodzili się obłudnie na temat „humanitarnego stosunku” do jeńców. Masakry jeńców wojennych w obozach podległych Amerykanom nie mają precedensu w historii cywilizowanego świata.

MOSKWA (PAP). „Prawda” zamieszcza korespondencję Tkaczenki z Phenianu. Tkaczenko pisze o wzroście niezadowolenia i rozkładzie moralnym wśród żołnierzy tzw. wojsk ONZ w Korei.

Im dłużej agresorzy przeciągają wojnę w Korei — pisze Tkaczenko — tym silniejszy jest proces rozkładu moralnego wojsk interwencyjnych. Dotyczy to nie tylko „sojuszników” lewicy i wojsk amerykańskich. Po przeszło dwóch latach awantury wojennej w Korei, tysiące żołnierzy amerykańskich wyrażają niezadowolenie z polityki kół rządzących Stanów Zjednoczonych. Niezadowolenie to wzmagają się z powodu polityki dyskryminacji, którą dowództwo amerykańskie prowadzi wobec wojsk swoich satelitów.

Tkaczenko przytacza wyjątki z pamiętnika porucznika francuskiego Farier, zabitego w górach wschodnio-koreańskich.

Główny ciężar zaciętych walk na ziemi koreańskiej — pisze Farier — ponoszą wszyscy, tylko nie Amerykanie. Tam, gdzie toczą się zacięte walki — nie często ich spotkasz. Najczęściej Amerykanie dokonują w Korei znacznie okrutniejszych zbrodni niż hitlerowcy na ziemi francuskiej.

Znaczna część żołnierzy i oficerów tzw. wojsk ONZ w Korei myśli podobnie jak Farier — pisze Tkaczenko — i opisuje swą rozmowę z jeńcem nowozelandzkim, podoficerem

Harlandem. Jeniec ten ze szczególną pogardą mówił o generałach Clark i van Fleet, uważając ich za głównych winowajców zerwania rokowań rozejmowych w Korei. Tkaczenko donosi następnie o starciach zbrojnych, jakie miały miejsce między żołnierzami batalionu greckiego, brygady tureckiej i oddziałów filipińskich i holenderskich z Amerykanami.

Niepopularność wojny koreańskiej wśród żołnierzy tzw. wojsk ONZ, wzmagające się sprzecznymi między „sojusznikami” — wszystko to świadczy — kończy Tkaczenko, że wojna w Korei może zakończyć się jedynie klęską interwentów.

Nowa prowokacja imperialistów amerykańskich

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Mukdena, że dnia 29 października samoloty amerykańskich wojsk interwencyjnych w Korei wdarły się do obszaru powietrznego prowincji Liaotung w Chinach północno-wschodnich, bombardując i ostrzeliwując miejscowości Szihu. Wielu obywateli chińskich zostało zabitych i rannych. Szczegóły tej napaści są następujące:

Dnia 26 października we wczesnych godzinach rannych 8 myśliwców amerykańskich typu „F-84” uderzyło na nad powiatem Czian w prowincji Liaotung. Przelatując nad miejscowością Szihu zrzuciły one siedem bomb i dokonały obstrzału. Jeden z samolotów został zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą. Pilot tego samolotu, który wyskoczył na spadochronie, został wzięty do niewoli przez żołnierzy Armii Ludowej. Pilotem tym jest L. U. Camaron, liczący 23 lata. Pochodzi on z miasta Lincoln (stan Nebraska, USA) i mieszka przy ulicy Harland-Street 5.102. Jego numery osobiste — 23.634. Jest on porucznikiem dziewiętej eskadry 49 pułku piątej amerykańskiej jednostki lotniczej. Samolot typu „F-84”, który był przez niego pilotowany, ma numer 439.

Nowa prowokacja imperialistów amerykańskich wywołała głębokie oburzenie w całym Chinach.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe odmawia dyskusji nad budżetem trzech ministerstw

PARYŻ (PAP). Na znak protestu przeciwko zbyt szczerpym kredytom w preliminarzu budżetowym na zapotrzenie b. kombatantów i ofiar wojny francuskie Zgromadzenie Narodowe 526 głosami przeciwko 32 odmówiło dyskusji nad budżetem ministerstwa b. kombatantów. Uzasadniając wniosek o odroczenie debaty, deputowany komunistyczny Toume domagał się zmiany projektu budżetu ministerstwa b. kombatantów, podwyższenia pensji dla wdów i sierot wojennych, pensji in-

walidzkich, rent b. kombatantów itd. Toume podkreślił, iż obecne renty kombatantów i stopnia są tak niskie, że wystarczają za ledwie na 5 paczek papierosów, równocześnie jednak rząd francuski wyraził zgodę na wypłacenie zbrodniarzowi wojennemu Alfredowi Kruppowi odszkodowania w wysokości 28 miliardów franków.

Zgromadzenie Narodowe odmówiło również 480 głosami przeciwko 121 debacie nad budżetem ministerstwa marynarki handlowej, uchwalając wniosek deputowanego komunistycznego Cermolacce o odroczenie debaty do 12 listopada, aby komisja techniczna mogła do tego czasu określić rzeczywistą wysokość niezbędnych kredytów dla tego ministerstwa. Podkreślił on, że Zgromadzenie Ogólne poprzedniego dnia z tych samych powodów odmówiło debaty nad budżetem ministerstwa oświaty.

Prasa francuska nie ukrywa, że powołane trudności, jakie napotkał rząd Pinaya w Zgromadzeniu Narodowym podczas debaty nad pierwszymi pozycjami preliminarza budżetowego, należy tłumaczyć wzrostem w kraju niezadowoleniem z polityki rządu.

„Humanite” podkreśla, że rządowy projekt budżetu przewiduje z jednej strony poważne ulgi i prezynty dla wielkich spółek akcyjnych, z drugiej zaś strony usiłuje wydobyc na to środki drogą zwiększenia podatków.

Łapanki dzieci szkolnych w Tunisie

PARYŻ (PAP). Jak donosi „Humanite”, francuskie władze kolonialne aresztują terror w Tunisie.

Policia organizuje nawet łapanki dzieci szkolnych. Codziennie w godzinach zakończenia nauki w szkołach samochody policyjne kradną po ulicach miasta. 31 października, w dzielnicach Bab Sonika i Halfaouine, policja zatrzymała 700 dzieci, z których 300 odeślano do obozu koncentracyjnego w Mohamedia.

Dowódca francuskich wojsk kolonialnych w Tunisie, gen. Garbay zmusza ludność cywilną do pilnowania linii telefonicznych. Wprowadzono nocną służbę — na wzór hitlerowski — system odpowiedzialności zbiorowej dla wsi, w których towarzyszą się akcja patriotyczna.

Lud Stolicy uczcił pamięć zmarłych i poległych

WARSZAWA (PAP). W dniu Święta Zmarłych lud polski uczcił pamięć swych nieżyjących najbliższych, pamięć bojowników poległych w walce o sprawiedliwość społeczną i wyzwolenie narodu.

W stolicy przed mauzoleum gen. Waltera-Swierczewskiego, przed „Bramą Straceń” na stokach Cytadeli, przed Grobem Nieznanego Żołnierza — żołnierze Wojska Polskiego pełnią warty honorowe. Złoty zapłonął pod tablicą pamiątkową z nazwiskami bohaterów ruchu rewolucyjnego, umieszczoną na murze Cytadeli. Płytę Grobu Nieznanego Żołnierza pokryły wianki kwiatów, przepasane szarami o barwach narodowych. Wieniami, kwiatami i biało-czerwonymi chorągiewkami przyozdobiono płytę pamiątkową na

Przyczółku Czerniakowskim, płytę ku czci żołnierzy 10 pułku Piechoty czwartego dywizji im. Jana Kilińskiego, poległych w walkach o wyzwolenie Warszawy w 1944-45; liczne miejsca straceń ofiar hitlerowskiego terroru.

Ze szczególnym pietyzmem przybrało w Święto Zmarłych groby wzniesione w Warszawie — żołnierzy radzieckich, pochowanych na Cmentarzu Mauzoleum.

Kwiaty pokryły również groby bohaterów partyzanckich Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, którzy polegali w powstaniu warszawskim.

Wieczorem na tysiącach mogił cmentarzy warszawskich zajaśniały tradycyjnie lampki, symbolizujące pamięć o drogich, bliskich naszym sercom, zmarłych.

Wrzawa wokół tajnych klauzul do układów bońskiego i paryskiego

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że publikowane w wiersiu dzienników niemieckich i w prasie zagranicznej wiadomości o istnieniu tajnych klauzul do układów bońskiego i paryskiego, a przede wszystkim o tajnej klauzuli o przystąpieniu Niemiec do agresywnego bloku atlantyckiego, wywołały zamieszanie w kołach amerykańskich w Niemczech zachodnich i wśród członków rządu bońskiego.

Oświadczenie o istnieniu tajnych klauzul złożył w Bundestagu Ade-

nauer na zamkniętym posiedzeniu frakcji Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej i w prasie zagranicznej oraz Wolnej Partii Demokratycznej.

Adenauer i wysoki komisarz amerykański uzgodnili między sobą, aby nie publikować oficjalnego zaprzeczenia tej wiadomości. Natomiast kierownik bońskiego urzędu prasy i zachodnie dzienniki prasowe otrzymały instrukcje, aby w swoim mie-

W przededniu wyborów w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Ostatnie dni przed wyborami nowego prezydenta w USA upływają pod znakiem ostrej walki wyborczej, polegającej na wzajemnym obzucaniu się błotem przez obu rywalizujących kandydatów. W przeddzień wyborów koła monopolistyczne USA nie ukrywają, że obaj kandydaci zostali przez nich zaaprobowani. Stanowisko Wall Street scharakteryzował „New York Times”, pisząc w numerze z 26 ub. m.:

„Niezależnie od wyniku wyborów, Wall Street nie oczekuje żadnych zmian w polityce Waszyngtonu... Niezależnie od tego, kto wygra wybory — Stevenson czy Eisenhower — koła Wall Street są równie pewne, że każdy z nich sprzeciwi się przedłużeniu ważności ustawy o podatkach od nadzwyczajnych zysków. Na Wall Street panuje przekonanie, że różnica między obu kandy-

datami jest minimalna. Opinia ta jest powszechna wśród bankierów”.

A tymczasem wyborcy amerykańscy, których uwagę usiłuje się odwrócić przy pomocy cyrkowego widowiska wyborczego od istotnych i palących zagadnień — interesują się przede wszystkim sprawą szybkiego zakończenia wojny w Korei. W świetle głosów prasy nie ulega żadnej wątpliwości, że obrzydliwa większość obywateli amerykańskich wyopowiada się za jak najszybszym zakończeniem wojny w Korei i powrotem wszystkich wojsk amerykańskich do USA.

Prasa amerykańska nie jest w stanie ukryć faktu, że szerokie warstwy narodu amerykańskiego potępiają agresywną politykę kół rządzących USA i wypowiadają się za jak najszybszym położeniem kresu interwencji w Korei.

Ponad 88 tysięcy książek rozkolportowała młodzież szkolna

Dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej młodzież szkolna naszego województwa zobowiązała się prowadzić kolportaż książek. Szkoły podjęły zobowiązanie, że każdy uczeń na wsi sprzeda jedną książkę, a w mieście — dwie książki.

Ta cena inicjatywa młodzieży dała dobre wyniki. Około 90 tysięcy uczniów i uczennic różnych typów szkół sprzedało ponad 88 tysięcy egzemplarzy książek o różnorodnej tematyce. Wartość sprzedanych książek wynosi ponad 200 tysięcy złotych.

W realizacji zobowiązań wiele szkół wyróżniło się. I tak np. w Szkole Podstawowej nr 19 w Bydgoszczy poszczególnie klasy prowadziły między sobą współzawodnicztwo. Zwycięska klasa VI, licząca 46 uczniów, rozkolportowała 339 książek.

Pożyteczna inicjatywa młodzieży zbliżenia książki do czytelnika spotkała się z uznaniem społeczeństwa. (tm)

Uwaga kolporterzy broszur szkolenia partyjnego

W terminie do dnia 4. 11. br. należy odebrać broszury z referatem tow. Malenkowa na XIX Zjeździe WKP(b) Otrzymać je można w Domu Książki (Rozdzielnia Miejska) ul. Śniadeckich 20, w godz. od 9 do 17. Broszury przeznaczone są dla słuchaczy wszystkich form szkolenia partyjnego.

Wycieczka do Warszawy

(b) Sekcja turystyczna „Orbis” — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 17 (tel. 13-34) przyjmują zgłoszenia na wycieczkę do Warszawy, organizowaną przez ORZZ na dzień 9 listopada.

Odjazd pociągu turystycznego z Bydgoszczy nastąpi dnia 8 listopada ok. godz. 24, przyjazd w nocy z niedzielą na poniedziałek.

W programie: zwiedzanie stolicy i przedstawienie teatralne. Koszt uczestnictwa wynosi od 33 zł do 58 złotych. Listę zgłoszeń zamyka się 3 listopada.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN — „Spłonięny nuri” (godz. 15.45, 18, 20.15)
POLONIA — „Wypsa szczęścia” (godz. 17 i 18.15).
ORZEŁ — „Przeklęta wyspa” (godz. 17 i 19).
WOLNOŚĆ — „Dziękuję ci, nie woli” (godz. 16, 18 i 20).
GRYB — „Zasadzki” (godz. 17 i 19).
BAŁTYK — „Kawaler Złotej Gwiazdy” (godz. 17 i 19).
MIR — „Srebrna koczycy” (godz. 19).
ROZMĄTNOŚCI — Program aktualności nr 44/52. Ścieśnięcie od godz. 16 do 23.
TEATR ZIEMI POMORSKIEJ — „Początek Marzysli” (godz. 19).

CYRK NR 5
Początek o godzinie 19.30, w niedzielę i święta o 15.30 i 19.30.

WYSTAWY
Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w środę od godz. 12 do 19, w niedzielę od godz. 10 do 14.

POMORSKI DOM SZUKI
Wystawa prac St. Brzeźkowskiego.

WOJ. OSRODEK SZKOLENIA PARTYJNEGO
„Wielkie budowie socjalizmu w Połsce Ludowej”.

„GAZETA POMORSKA”
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa”
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefon: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji 47-90. Działy: sportowy, miejski, tenowy i depeszyowy 47-89. Dział kultury 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-90.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektor 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-86 i 48-58.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch” Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6. Centrala: 79-90. Prenumerata zbiorowa: 19-31. Sprzedaż: 47-80. Działy: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch” w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
E-3-10796
Tłoczono członkami Drukarni RSW „Prasa” — Bydgoszcz
form. 76/115,5, rodzaj druk mat. klasa VU gramatura 50 g.

Do dalszej walki o Polskę silną, Polskę dobrobytu i sprawiedliwości

Rozszerzone plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego powzięło uchwałę, by komitety Frontu Narodowego na wszystkich szczeblach kontynuowały swoją działalność, by działalność tę rozszerzały i wzmacniały. Decyzja ta powzięta na posiedzeniu, któremu przewodniczył Towarzysz Bierut, stanowi ważny wydarzenie polityczne.

Można już dokonać podsumowania dorobku komitetów Frontu Narodowego. Historyczne zwycięstwo naszego narodu w wyborach 26 października to żywe świadectwo, że program Frontu Narodowego zmobilizował wszystkich patriotów. 15 milionów 459 tysięcy 849 obywateli oddało swoje głosy na listę Frontu Narodowego. W toku kampanii wójt boryczącej pracowało w 60 tysiącach komitetów Frontu Narodowego pół miliona aktywistów, działaczy partyjnych i bezpartyjnych, robotników, chłopów, inteligentów, młodzieży, kobiet, nauczycieli, artystów. Działalność komitetów Frontu Narodowego wzniosła olbrzymią falę aktywności politycznej najszerzych rzesz społeczeństwa. Komitety Obwodowe objęły zasięgiem swej agitacji ogół wyborców — 16 milionów ludzi. Aktywiści komitetów Frontu Narodowego zdali chlubnie egzamin jako żołnierze na froncie walki o jedność narodu.

Wszyscy uczciwi Polacy, wszyscy patrioty pracują swoją i jednomyślną postawą w wyborach dali drugą część odprawę tym wszystkim, którzy chcieliby znów narzucić narodowi jarzmo niewoli kapitalistów obcych i własnych. Miliony Polaków pokonując olbrzymie trudno-

ści w ciągu 8 lat wysiłkiem rąk i umysłu przekreślili tragiczne dziedzictwo polskiej słabości, Polski, która była graszką w rękach Harri-manów, Flicków itp. Program Frontu Narodowego dał nam urzekającą rozmachem i pięknem wizję Polski roku 1960. Nikt nie wątpił i nie wątpi, że ten program będzie urzeczywistniony. Kto ma w zrenicach obraz ruin Warszawy z r. 1945, obraz zdewastowanych fabryk, spalonych wsi, spłdrowanych bibliotek i muzeów, a wie jak piękny jest klejnot nowej Warszawy — Plac Konstytucji, wie, jak rozrastają się giganty naszego nowego przemysłu — Wizów, Gorzów, Nowa Huta, ten nie ma ani dnia wątpliwości, że zbudujemy Polskę szczęśliwą, silną — Polskę dobrobytu, Polskę naszych marzeń i dążeń. „Niezlomną i niezawadną gwarancją trwałości i realności programu Frontu Narodowego — powiedział Towarzysz Bierut na wiecu przedwyborczym w Warszawie — jest to, że wyraża on najistotniejsze, najżywniejsze potrzeby, dążenia, tęsknoty mas pracujących, czyli olbrzymiej większości narodu”.

Program Frontu Narodowego znalazł najgłębszy oddźwięk wśród milionów Polaków i przyjeźdźców. Miliony ludzi przestudiowały go, przemysły i przyjęły za swój. Seemntowała się jedność naszego narodu, podniosła się świadomość polityczna i patriotyczna milionów Polaków. Oto podwalina, stała, spłdrowa podstawa dalszej działalności Frontu Narodowego. Dziś wróg, który pragnie nam szkodzić, ma poczucie, że kasa granit. Miara jego znikomych możliwości

jest 0,2 proc. głosów oddanych przez oiw kandydatom całego narodu. Ten znikomy ułamek procenta głosu, to odpryski narodu, agencji i zdrajcy. Nie złożyli jadasze ci broń. Będą jeszcze brudzić i szkodzić. Ale miarą ich bezsilności wobec muru zjednoczonych wysiłków Polaków — patriotów jest wspaniały czyn produkcyjny, którym klasa robotnicza uczciła wybory i XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jest czynność mas pracujących, jest jedność moralno-polityczna narodu skupionego wokół władzy ludowej.

W kampanii wyborczej potężnym bodźcem stała się praca i przemówienie Towarzysza Stalina i XIX Zjazd przodującej partii całej ludzkości — KPZR. Zjazd pomógł wielotyśnejszej rzeszy agitatorów w uświadomieniu ogółowi wyborców wspaniałej perspektywy, która stoi przed każdym narodem, który wszedł na drogę budowy socjalizmu. On wskazał jedynie słuszną drogę umocnienia naszej niepodległości w nierozwalnym sojuszu ze Związkiem Radzieckim. On to uzbroid agitatorów w ważne argumenty, pozwalające wszczepić w umysły nasze niezachwiana pewność zwycięstwa słusznej sprawy socjalizmu, poczucie siły obywateli, na którego cele stoi potężny Związek Radziecki, ugruntowane przekonanie o wciąż pogłębiającej się słabości gnijącego świata imperializmu.

Historyczne zwycięstwo Frontu Narodowego odniosło 26 października, jak stwierdził tow. Cyrankiewicz, fundament, na którym budować będziemy dalej jeszcze bar-

dziej spolskiej gmach jedności naszego narodu. Jakież są główne zadania Frontu Narodowego? Mówi o nich uchwała Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego z dn. 31 października br.

Front Narodowy wyciąga sobie jako naczelne zadanie dalsze umocnienie jedności narodu, dalsze zacieśnianie sojuszu między chłopstwem pracującym i robotnikami, dalsze zacieśnianie więzi między partyjnymi i bezpartyjnymi, dalsze zacieśnianie nierozwalnego związku między Macierzą a plastowskimi Ziemiemi Zachodnimi, dalsze nlestrudzone mobilizowanie wszystkich patriotów do walki o wykonanie zadań Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Ważnym zadaniem komitetów Frontu Narodowego będzie, poprzez zachowanie łączności z terenem, dopomaganie w rozwiązywaniu i przewidywaniu codziennych trudności i bolączek, w przewidywaniu przejawów bezduszności i biurokratyzmu niektórych ogniw naszego aparatu państwowego i go spodarczego. Komitety Frontu Narodowego w dalszym ciągu będą budzić i rozwijać inicjatywę mas.

Uchwała Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego sprawi, że — jak stwierdził tow. Cyrankiewicz — „Front Narodowy jeszcze mocniej zjednoczy wszystkich obywateli w swoich szeregach, w walce o wykonanie programu Frontu Narodowego, w walce o pokój, umocnienie niepodległości, podniesienie dobrobytu narodu polskiego, o siłę i rozkwit zjednoczonej Ojczyzny”.

Potworne bestialstwa na Kożedo oraz rokowania w Panmundżon druzgocącym aktem oskarżenia zbrodniczej polityki amerykańskich organizatorów wojny w Korei

Dalsze fragmenty przemówienia ministra Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ

NOWY JORK (PAP). W dalszym ciągu swego przemówienia, wygłoszonego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych — pierwszą część zamieścił w numerze piątkowym minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przypomniał różne wojenne oświadczenia Li Syn-mana i innych polityków południowo-koreańskich, składane na krótko przed ich napadami na Koreę Północną oraz oświadczenia przedstawicieli USA, m. in. kierownika wydziału koreańskiego w urzędzie współpracownicy

micznej USA Johnsona, który w maju 1950 r. oświadczył w komisji budżetowej Izby Reprezentantów, że 100-tysięczna armia Korei Południowej pod kierownictwem amerykańskim może rozpocząć wojnę w Korei w każdej chwili.

To wszystko więc, co powiedział tu p. Acheson w sprawie agresji z północy, nie zasługują na uwagę. Ani jeden z faktów potwierdzających bezwzględnie agresję z południa nie został obalony — żadnego dowodu swojej wersji departament stanu nie przedstawił.

44.205 jeńców. Wreszcie 28 stycznia 1952 r. delegacja amerykańska dostarczyła danych, ale tylko o 132.474 jeńcach.

Obecnie p. Acheson twierdzi, że tylko 121.000 jeńców koreańskich i chińskich znajduje się w obozach amerykańskich.

Rzecz całkiem zrozumiała, że delegacja koreańska — chińska stanowczo odrzuca bezprawne żądania strony amerykańskiej zmierzające jedynie do tego, aby zatrzymać 165 tysięcy koreańskich i chińskich jeńców wojennych i setki tysięcy obywateli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i wydać ich w ręce Czang Kai-szeka i Li Syn-mana, którzy zastosowaliby najokrutniejsze represje wobec tych ludzi.

Jak wykazały dalsze wypadki, do wództwa amerykańskiego podlegającego w istocie rzeczy kroki zmierzające do przymusowego zatrzymania jeńców wojennych. Przez szereg miesięcy dowództwo amerykańskie stosowało w obozach jeńceńskich cały system środków, których celem było straszenie jeńców wojennych i zmuszenie ich do wyrzeczenia się repatriacji. Mianowało ono na odpowiedzialne stanowiska w obozach jeńceńskich agentów Li Syn-mana i Czang Kai-szeka, którzy, na rozkaz

dowództwa amerykańskiego, dopuszczali się w tych obozach niesłychanych bestialstw. Jeńców wojennych — Koreańczyków i Chińczyków — torturowano, zmuszano ich do pisania deklaracji własną krwią, a tych, którzy odmawiali, bito i mordowano. Wszystko to robiono w tym celu, aby wymusić od udręczonych jeńców wojennych oświadczenia, że nie chcą wrócić do domu. Równocześnie w toku rokowań Amerykanie twierdzili, że muszą powtórzyć „ankiety” i „selekcje” wśród jeńców wojennych.

Minister Wyszyński podkreślił, że te „ankiety” i „selekcje” przeprowadzono wbrew elementarnym zasadom prawa międzynarodowego. Możnaby przytoczyć wiele bezspornych faktów świadczących o bestialskim traktowaniu żołnierzy koreańskich i chińskich znajdujących się w niewoli amerykańskiej — stwierdził mówca. Doniesienia o tych faktach zapełniają łamy niezależnej i wolnej prasy. Zostały one również potwierdzone przez samych Amerykanów oraz ich wychwalany tzw. „międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża”. Szczególnie jaskrawą ilustracją potwornych stosunków pańujących w obozach amerykańskich są krwawe wydarzenia na wyspie Kożedo w lutym i w maju 1952 roku.

z największych buntów jeńców wojennych od początku wojny koreańskiej.

Czyż fakty te nie świadczą w sposób dostatecznie wymowny — po-

wiedział minister Wyszyński — że wywody pana Achesona, usiłującego usprawiedliwić tzw. „selekcje”, czy też „ankiety” wśród jeńców są absurdem?

Zasady Konwencji Genewskiej

Pan Acheson — mówił min. Wyszyński dalej — nie mógł i nikt nie będzie mógł przytoczyć żadnego dowodu, że prawo międzynarodowe zwala na przymusowe selekcje, których celem jest przeszkodzenie jeńcom w skorzystaniu z przysługującego im prawa do repatriacji. Przymusowe selekcje i ankiety oznaczają w praktyce zatrzymanie przemocą jeńców wojennych.

Pan Acheson twierdzi, że stanowisko delegacji amerykańskiej jest zgodne z zasadami Konwencji Genewskiej.

Pan Acheson uważał za stosowne zwrócić uwagę na niektóre układy, pod pisane przez rząd radziecki w pierwszych latach po Rewolucji.

Pan Acheson wspominał o porozumieniu między RFRR a Francją z 20 kwietnia 1920 r. Ale gdyby pan Acheson poważnie potraktował to zagadnienie i nie zaulał zbytnio swym sekretarzem, który, zbierając dlań materiały, nie mieli widocznie zbyt wielkiej ochoty wlebiać się w te problemy, to byłby niewątpliwie zwrócił uwagę na radiotelegram Komisarjatu Ludowego Spraw Zagranicznych RFRR z 19 lipca 1919 roku do ówczesnego ministra spraw zagranicznych Francji Pichona, który oświadczył, że „niezależnie od jakichkolwiek rozmów z Rosją Radziecką zdecydowany jest odesłać Rosjan do ich kraju”. Innymi słowy, Pichon stwierdził, iż rząd francuski uznaje zasadę repatriacji wszystkich jeńców, bez stosowania jakiegokolwiek selekcji. Inna sprawa, że rząd Pichona nie spełnił swego przyrzeczenia, co wywołało ze strony Komisarjatu Ludowego Spraw Zagranicznych uzasadniony zarzut pod adresem rządu francuskiego.

Min. Wyszyński przytoczył artykuły konwencji międzynarodowych, które zapewniają jeńcom bezwzględne prawo do zwolnienia i repatriowania po zakończeniu działań wojennych.

Minister Wyszyński przypomniał, że na konferencji międzynarodowej w Genewie w roku 1949 rozgorzała walka w czasie dyskusji nad propozycją delegacji austriackiej, propozycją, która polegała na tym, aby przyznać jeńcom wojennym prawo do odmowy powrotu do kraju ojczystego. Delegacja radziecka opowiedziała się wówczas za cydowanie przeciwko tej propozycji. I muszę powiedzieć ku chwale delegacji amerykańskiej — oświadcza min. Wyszyński — że przedstawiciel USA general Parker również głosował przeciwko propozycji austriackiej wraz z przedstawicielem ZSRR i większością delegatów na konferencji.

Czyż wszystkie te fakty i dane nie

wystarczą — pyta minister Wyszyński — aby pan Acheson zrozumiał wreszcie, jak nieuzasadnione są jego próby usprawiedliwienia praktyki dowództwa amerykańskiego w Korei oraz stanowiska rządu USA w sprawie wymiany jeńców, jak nieuzasadnione jest jego twierdzenie, iż praktyka ta jest rzekomo zgodna z zasadami i zwyczajami prawa międzynarodowego.

Obowiązująca zasada międzynarodowego prawa i międzynarodowej praktyki wymaga bezwzględnej, bezwarunkowej i całkowitej wymiany jeńców wojennych, wymaga, aby strona, biorąca do niewoli, zapewniła powrót do kraju ojczystego wszystkich jeńców, bez jakiegokolwiek zastrzeżenia, nie podejmując żadnych sztucznych kroków, tym bardziej takich, którym towarzyszył brutalna przemoc, nie wyłączając znaczenia się nad jeńcami i mordowania ich, aby przemocą utrzymać tych jeńców z dala od ojczyzny; nie podejmując żadnych kroków, osłanianych fałszywymi i obłudnymi frazesami o „nieskrepowanej woli” jeńców i „dobrowolnej repatriacji”, a stosowanych w celu zamaskowania swych bezprawnych aktów. Związek Radziecki bezwzględnie uznaje te obowiązujące zasady prawa międzynarodowego, sytuacji i będzie służyć, jak każdy, kto gotów jest służyć swej ojczyźnie. I na odwrót, zasadę tę naruszając, który egoistyczne interesy poszczególnych grup stawiają ponad interesy ojczyzny, ponad interesy pokojowej współpracy. Musimy przestrzec ich przed takim krokiem, gdyż w przeciwnym wypadku Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełni swego obowiązku, co poważnie narazi na szwank autorytet i imię ONZ.

Sprawa wymiany jeńców — oświadczył dalej minister Wyszyński — pozostała jedyną przeszkodą na drodze do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, na drodze do położenia kresu trwającej już przeszło dwa lata wojnie koreańskiej. Spokojne i obiektywne rozpatrzenie problemu wymiany jeńców winno poprzedzić wszystkie, iż strona koreańska — chińska zajęła całkowicie sztywne stanowisko. Wszyscy miłujący pokój ludzie, wszyscy ludzie do bry woli winni poprzeć to stanowisko, albowiem toruje ono drogę do jak najszybszego zakończenia wojny koreańskiej, do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Opracowany przez Stany Zjednoczone projekt rezolucji, do której przyłączył się szereg delegacji krajów uczestniczących w wojnie w Korei, nie odpowiada temu wymogowi i powinien być odrzucony jako całkowicie niezadowolający.

Sprawa zjednoczenia i odbudowy Korei

Wśród wielu ważnych zagadnień, związanych z sytuacją w Korei, nie podlegają miejscu zajmującą sprawą zjednoczenia i odbudowy Korei. Komisja, która miała się przyczynić do rozwiązania tego problemu, nie wywiązała się ze swego zadania, dowiodła, iż nie jest w stanie rozstrzygnąć tak ważnego zadania, jak współdziałanie przy zjednoczeniu i odbudowie Korei. Zresztą Komisja do tego nawet nie dążyła, albowiem przekształciła się w narzędzie amerykańskiego dowództwa wojennego.

Komisja do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, jak to wykazała cała jej działalność, nie została bynajmniej powołana w tym celu, by przyczynić się do zjednoczenia Korei i jej odbudowy, lecz w tym celu, aby wprowadzić w błąd opinię

publiczną, by wmówić jej, że interesy amerykańscy rzekomo stawiają przed sobą takie zadanie. W rzeczywistości nie stawiają oni przed sobą takiego zadania i nie mogą go postawić, dopóki prowadzą barbarzyńską wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu, burząc całe miasta i wsi, pustosząc ziemię koreańską, morderując ludność Korei. Nie trzeba chyba dowodzić całej niedorzeczności twierdzenia, że interwencja amerykańska, działając rzekomo w imieniu ONZ, dąży do odbudowy Korei, do jej zjednoczenia. O żadnym zjednoczeniu nie może być mowy, gdy narzucona narodowi koreańskiemu wojna pogłębiła jeszcze bardziej rozbić Korei na dwie części, gdy bezlitosne bombardowanie zapalcza Koreę Północną i wyklucza wszelką możliwość jakiegokolwiek odbudowy.

Propozycje radzieckie

Jasne jest — oświadczył w zakończeniu minister Wyszyński — że główne zadanie w kwestii koreańskiej polega na tym, aby położyć kres wojnie, aby doprowadzić do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Zgłoszone przez delegację polską propozycje w pełni odpowiadają temu wymogowi, albowiem dają cały program działania, zmierzający do skutecznego rozwiązania najważniejszego zagadnienia — zagadnienia wojny i pokoju w Korei. Wskutek niesłusznej decyzji Komisji Politycznej przy ustalaniu kolejności rozpatrywania poszczególnych punktów porządku dziennego, propozycje delegacji polskiej rozpatrzone zostaną później. Obecnie na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei. Delegacja Związku Radzieckiego, zgodnie z daniami tego punktu porządku dziennego, wnosi na rozpatrzenie Komisji Politycznej swe propozycje i wyraża przekonanie, iż spotkają się one

z należyтым poparciem ze strony wszystkich delegacji, które rzeczywiście pragną zjednoczenia i odbudowy Korei.

Nasze projekty rezolucji głosi:

„Zgromadzenie Ogólne po rozpatrzeniu sprawozdania Komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, uważa za konieczne:

powołać komisję dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej z udziałem bezpośrednio zainteresowanych stron i innych państw, w tym również państw, które nie brały udziału w wojnie w Korei;

polecić wspomnianej komisji niezwłoczne podjęcie kroków w celu uregulowania kwestii koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei przez samych Koreańczyków, pod nadzorem wymienionej wyżej komisji”.

Kręactwa amerykańskie w Panmundżon

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Wyszyński poruszył sprawę rokowań w Panmundżon, mówiąc:

Acheson twierdził, że jedynym celem dowództwa amerykańskiego podczas rokowań o rozejm było dążenie do uzyskania maksymalnych gwarancji przed ponowieniem się agresji. Jednakże stanowisko zajęte podczas tych rokowań przez dowództwo amerykańskie pozostaje w całkowitej sprzeczności z tym twierdzeniem. Oto fakty:

1. Acheson powoływał się np. na to, że w tym celu należy nie dopuszczać do wzrostu liczebności wojsk przy zamianie składu osobowego. Propozycja ta nie wywołała żadnych zastrzeżeń ze strony dowództwa koreańskiego — chińskiego, które jednak żądało zupełnie sztywne, by ustalić warunki zapobiegające nadużyciom, wykluczające możliwość faktycznego zwiększenia liczebności sił zbrojnych przeciwnej strony pod pretekstem zamiany składu osobowego. Tym właśnie podkopywane ożyło żądanie dowództwa koreańskiego — chińskiego, by ograniczyć się co najwyżej do 5 tysięcy ludzi podlegających zamianie. Tymczasem dowództwo amerykańskie domagało się ustalenia tej liczby w wysokości 75 tysięcy ludzi. Żądało ono tego tak uporczywie, że dowództwo koreańskie — chińskie, pragnąc uniknąć impasu w tej sprawie, zgodziło się na zwiększenie liczebności personelu sił zbrojnych podlegającego zamianie do 35 tysięcy ludzi po każdej stronie. W ten sposób strona koreańska — chińska dokonała wielkiego ustępstwa.

2. Dowództwo amerykańskie domagało się prawa kontroli nad tym, co się dzieje na zapleczu strony koreańskiej — chińskiej, przy czym w kontroli tej miałyby współdziałać tzw. bezstronna komisja. Pomimo udziału owej tzw. bezstronnej komisji byłaby to oczywista ingerencja w sprawy wewnętrzne Korei Północnej, co oczywiście nie mogłoby być uważane za gwarancję przed ewentualną agresją, lecz przeciwnie mogłoby jedynie przyczynić się do coraz to nowych incydentów prowadzących do różnych komplikacji wojennych.

3. Dowództwo amerykańskie długo spierało się w sprawie linii demarkacyjnej, domagając się, by linia ta przebiegała w najdogodniej-

szym strategicznie dla Amerykanów kierunku i dając do utrzymania zagrożonych dawniej obszarów. Dowództwo amerykańskie wysunęło niedorzeczne żądania, by odstąpiono mu przy wytyczeniu linii demarkacyjnej znaczną część terytorium Korei Północnej, oświadczaając o budnie, że „delegacja ONZ” obstaje przy swej propozycji nie dlatego, że jest zainteresowana w rozszerzeniu terytorium kontrolowanego „przez wojska ONZ”, lecz dlatego, że „dowództwo ONZ” potrzebuje do godnych pozycji obronnych, których nie ma w strefie 38 równoleżnika. W razie zaspokojenia tych żądań pod kontrolę dowództwa amerykańskiego przeszedłby obszar przeszło 13 tysięcy kilometrów kwadratowych, czyli jedna dwudziesta część całego obszaru Korei.

Amerykane domagały się w szczególności, by linia demarkacyjna przebiegała na wschodnim wybrzeżu Korei na północ od Kaesongu, który leży w odległości 8 km na północ od 38 równoleżnika. Co się tyko południowej części półwyspu Ongdin, to Amerykanie gotowi byli by odstąpić ją Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, gdyż — jak wyraził się jeden z członków delegacji amerykańskiej — obojętne jest dla nich najzupełniej, komu oddać ją — Etiopii czy Australii.

4. Zgadając się na zaprzestanie działań wojennych w powietrzu i na morzu dowództwo amerykańskie żądało rekompensaty w postaci pewnej części terytorium Korei Północnej.

Wszystkie te żądania amerykańskie świadczą wyraźnie o tym, jakie rzeczywiste cele miało na oku dowództwo amerykańskie, targując się w sprawie linii demarkacyjnej i dla czego te targi zajęły prawie cały miesiąc.

Acheson przemilczał fakt, że rokowania o rozejm towarzyszyły systematyczne incydenty wojenne w neutralnej strefie Kaesongu, spowodowane wyłącznie prowokacjami ze strony żołnierzy południowo-koreańskich i amerykańskich.

Mimo wszystko strona koreańska-chińska potrafiła usunąć liczne przeszkody na drodze do osiągnięcia porozumienia w rokowaniach o rozejm. Właśnie dzięki takiej elastycznej, głęboko pokojowej i uczciwej polityce strony koreańsko-chińskiej uzgodniono przeszło 60 artykułów projektu porozumienia o rozejmie.

Jeńców, których nazwiska figurowały na liście przekazanej 18 grudnia, lecz nie znalazły się już na późniejszych listach, jak również o losie 44.205 jeńców, których nazwiska figurowały w spisach przekazanych przez władze amerykańskie „międzynarodowemu komitetowi Czerwonego Krzyża”, lecz nie figurowały w spisie dostarczonego przez delegację amerykańską stronie koreańsko-chińskiej w dniu 18 grudnia 1951 roku.

Delegacja amerykańska odpowiedziała najpierw, że jeńcy ci zostali już zwolnieni. Następnie jednak zmuszona była przyznać, że znajdują się oni nadal w amerykańskich obozach jeńceńskich, lecz nazwiska ich nie zostały wciągnięte do spisu dostarczonego 18 grudnia dlatego, że są rzekomo osobami cywilnymi pochodzącymi z Korei Południowej, „wcielonymi przymusowo do szeregów koreańskiej armii ludowej”.

31 grudnia 1951 roku delegacja amerykańska obiecała dostarczyć na dzień 2 stycznia 1952 roku dokładnych danych o wszystkich jeńcach wojennych. 3 stycznia delegacja amerykańska powtórzyła te obietnice, ale żadnych danych nie dostarczyła. 12 stycznia Amerykanie oświadczyli, iż uważają, że nie ma potrzeby dostarczania danych o jeńcach wojennych, dopóki porozumienie w sprawie rozejmu nie będzie osiągnięte.

15 stycznia delegacja amerykańska oświadczyła, że dostarczy danych w zamian za uzupełnienie danych o jeńcach południowo-koreańskich wziętych do niewoli przez wojska ludowe, a 18 stycznia oznajmiła, że nie dostarczy danych o

Zabijano jeńców po to, by ich „ratować“

Sprawozdanie międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża — opiewało dalej min. Wyszyński — zawiera opis wydarzeń na wyspie Kożedo w dniu 18 lutego 1952 r.; do sprawozdania dołączony jest raport w tej sprawie komendanta obozu jeńceńskiego na tej wyspie pułkownika Fitzgeralda.

„Otrzymałmy ze sztabu — pisze m. in. pułkownik Fitzgerald — instrukcje, w myśl których jeńcy wojenni i internowane osoby cywilne musiały oświadczyć, czy chcą, by przeprowadzono nową selekcję. Jeńcy wojenni z sektora nr 62 nie chcieli podporządkować się tej procedurze. Sprawę tę zabrano i ostatecznie postanowiono użyć wojska, ażeby podzielić jeńców na niewielkie grupy. Plan ten został zaaprobowany i wprowadzony w życie”.

Co to znaczy? Ażeby dowiedzieć się, czy ludzie chcą wrócić do ojczyzny, dzieli się tych ludzi na niewielkie grupy. Czyż nie jest rzeczą jasną, że jest to zwykły chwyt policyjny, która zawsze dąży do podzielenia ludzi na małe grupy, ażeby

złamać ich solidarność, ażeby pojedynczo zmusić ich do złożenia oświadczenia, że nie chcą wrócić do ojczyzny. Pułkownik Fitzgerald w istocie rzeczy przyznaje, że pod groźbą bagnetów wymuszano na jeńców zgodę na to, czego żądały władze policyjne i wojskowe. Czyż może na w takich warunkach uwierzyć w to, nad czym rozwodził się tu pan Acheson, twierdząc, że wszystko to robiono po to, ażeby „ratować jeńców przed ich przywódcami“?

Zabijano jeńców po to, by ich ratować. Oto formuła Achesona.

Zwraca uwagę przede wszystkim fakt, że sam pułkownik Fitzgerald nie był świadkiem tych wydarzeń, które nazywa „atakami ze strony jeńców”, choć w rzeczywistości powinien był mówić o zaatakowaniu jeńców przez wojska amerykańskie. Dlatego też prawdą w jego raporcie jest tylko to, że tzw. „selekcja” (która pan Acheson wolał nazwać „ankietą”) dokonywana była przy użyciu broni przez wojska amerykańskie.

Płk. Fitzgerald kłamał!

Raport pułkownika Fitzgeralda jest sprzeczny z tym, co podaje w swym sprawozdaniu międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża.

Komitet ten stwierdza w swym sprawozdaniu co następuje:

„W dniu 18 lutego około godz. 4 nad ranem pułk żołnierzy amerykańskich w pełnym rynsztunku bojowym wkroczył bez żadnych uprzedzeń do sektora nr 62. Prawie wszyscy jeńcy spali, gdy wojsko otoczyło ich baraki. Maż zaufania jeńców, który znajdował się w jednym z otoczonych baraków, nie miał możliwości porozumienia się z administracją obozu. Pod groźbą użycia

broni jeńcom nie pozwolono opuszczać baraków i strzelano do tych, którzy chcieli wyjść. Jeńcy, obawiając się, że będą zamordowani i chcąc dowiedzieć się co się dzieje, zaczęli wybiegać z namiotów, a żołnierze otworzyli do nich ogień”.

Oto jak odbyła się ta krwawa masakra, której usiłowali zapobiec — niestety bezskutecznie — maż zaufania jeńców i jego zastępca. Ten ostatni został zastrzelony, a do jeńców, którzy śpiewali koreański hymn narodowy, żołnierze amerykańscy oddali kilka serii strzałów z karabinów maszynowych.

Dlaczego chciano ukryć sprawozdanie komitetu Czerwonego Krzyża?

Jest rzeczą znamieną, że sprawozdanie komitetu Czerwonego Krzyża nie zostało przedłożone delegatom na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego. Nikt by się nie dowiedział o tym sprawozdaniu, gdyby go nie ogłoszono w Genewie w kwietniowym numerze mało znanego czasopisma „Revue Internationale de la Croix - Rouge”.

Dlaczego nie ogłoszono tego sprawozdania? Kto ponosi za to odpowiedzialność? Uważam, że należy pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy sprawozdanie to chcieli ukryć. Sprawozdanie świadczy wymownie o tym, jakich metod używają władze amerykańskie, przy tzw. „selekcjach”, jakich metod używają, ażeby „ratować” — jak się wyraził pan Acheson — „jeńców koreańskich i chińskich przed samowolą i represjami ze strony przywódców”.

Pan Acheson nie zawahał się przed usprawiedliwieniem krwawych masakr koreańskich i chińskich jeńców wojennych, twierdząc, że „użycie siły było konieczne dla przywrócenia porządku i dyscypliny”. Takie oświadczenie pana Achesona nikogo nie może dziwić: od tych, którzy używają potwornej broni bakteriologicznej, od tych, którzy naruszają najelementarniejsze zasady humanitaryzmu i prawa międzynarodowego, nie można oczekiwać innego stosunku do bestialskich masakr jeńców wojennych.

Wstrząsająca odezwa

Wydarzenia te świadczą o jeszcze jednym bezspornym fakcie: o jedności i solidarności koreańskich i chińskich jeńców wojennych, o ich odwadze i bohaterstwie, o tym, że żadne najbardziej drakońskie represje nie zmuszą koreańskich i chińskich patriotów do zdrady ojczyzny.

Prasa amerykańska doniosła ostatnio o nowych masakrach na wyspie Czedzudo, gdzie 1 października zamordowano 52 jeńców i zraniono 113. Dwie kompanie żołnierzy amerykańskich przybyły do obozu dla stłumienia — jak stwierdza dziennik „New York Times” — „jednego

PUCHAR POLSKI

GAZETA SPORTOWA

Zwycięstwa Kolejarza (T) i Gwardii (Bdg) oraz remis OWKS przyniosła II runda rozgrywek

W drugim zrundzie centralnym w rozgrywkach o „Puchar Polski” największej imprezy piłkarskiej w kraju w b. sezonie walczyły trzy zespoły pomorskie. W Toruniu Kolejarz wygrali z rezerwami ligowego Ognia (Kraków). W Bydgoszczy wojskowi nie potrafili przechręcić szali zwycięstwa na swą korzyść, mimo dogrywek i wreszcie w Przemysłu bydgoska Gwardia rozgromiła swego przeciwnika.

W TORUNIU ZADECYDOWAŁA JEDNA BRAMKA

TORUŃ. Kiedy na boisko wbiegła drużyna Kolejarza niewielu widzów liczyło na jej zwycięstwo. Toruńczycy wystąpili bowiem bez Kudły, Sulika, Stremła, Waligóry i Mikietuka. Jak się później okazało i ten zespół (w drugiej połowie grał już Sulik) potrafił przelamąć pasmo zwycięstw krakowianków i wygrać zaskakująco 1:0 (1:0).



Bramkę zdobył Brandt w 41 min. gry. Krakowianie mogą mówić o szczęściu, gdyż aż trzy razy słupki uratowały ich przed utratą punktu. Ponadto Kosobucki nie wykorzystał rzutu karnego, strzelając obok bramki. W obu zespołach zawiodły ataki, które nie potrafiły wykorzystać kilku dogodnych sytuacji do oddania celnego strzału.

Przez pierwsze 15 min. przewagę posiadali krakowianie. Później gra się wyrównała, a od 60 min. całkowicie inicjatywę przejęli gospodarze, którzy jednak mimo wysiłków nie podwyższyli wyniku.

W drużynie gości najlepiej wypadł b. reprezentant Polski — Bobula, który grał na prawej obronie oraz jego kolega Pajor. W ataku

najlepszy był Busek. U toruńczyków wymienić należy: Sapoka, Kosobuckiego, Muszałę i Sulika. Ten ostatni jednak musi odzyskać się zagrywając ręką, gdyż to nie przynosi żadnej korzyści drużynie i niepotrzebnie wstrzymuje grę.

Po zwycięstwie nad Ogniem, Kolejarz zakwalifikował się do następnej rundy i spotkał się w Toruniu w przyszłą niedzielę z Gwardią Kraków.

Zawody prowadził Górecki z Łodzi.

W sobotę Kolejarz gościł w Grudziądzu, gdzie w silnie osłabionym składzie rozgromił tamt. Kolejarza 5:0 (3:0).

Bramki zdobyli: Kosobucki — 2 oraz Kamiński, Zieliński i Cirkowski. Juniorzy pokonali swych rówieśników z Grudziądza 3:0 (3:0).

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO GWARDII

PRZEMYSŁ. Bydgoska Gwardia gościła w Przemyslu, gdzie spotkała się z miejscowymi Budowlanymi. Gwardziści raz jeszcze potwierdzili, że są w doskonałej formie i wygrali pewnie 4:0.

Bydgoszczanie byli lepsi od swego przeciwnika pod każdym względem.

że wojskowi nie umieją w dalszym ciągu celnie strzelać. Mając zdecydowaną przewagę, napastnicy OWKS zabawiają się w koronkową grę pod bramką przeciwnika.

Z szóstki napastników, którzy wystąpili w wczorajszym meczu najwięcej i najcelniej strzelał Minzdorf. Jego jednak należy zrzucić, że gra mało ambitnie. Defensywa wojskowych również nie stała na najwyższym poziomie. Brak Kuchnickiego odbił się na grze pozostałych zawodników. Najslabiej zagrał bramkarz Jarczyk, który ma na swoim sumieniu wszystkie puszczone bramki. Ogólnie stwierdzić należy, że drużyna wojskowych grała mało ofiarnie, wespole brak było zaciętości i ambicji, która wydała owoce w postaci strzelonych bramek. Natomiast przeciwnik włożył do gry dużo serca i mimo że znacznie ustępował gospodarzom pod względem wyszkolenia technicznego, dzięki zastosowaniu systemu długich podań osiągnął sukces. W napadzie u Włóknarza wy-

różnili się skrzydłowi, z których lewy był bardziej niebezpieczny. Linia defensywy wywiązała się ze swego zadania zadowalająco. Środkowy obrońca Prokaza zaszachował Manowskiego i ten ostatni był zmuszony uciekać na skrzydła. Najlepszym zawodnikiem i autorem sukcesu gości był bramkarz Gondzik.

Już w czwartej minucie Marczak zdobywa prowadzenie dla gości. W trzynastej minucie piłka odbija się od Jarczyka i nadbiegający Otlinger podwyższa wynik na 2:0. W dwudziestej minucie za rękę obrońcy na polu karnym, sędzia dyktuje rzut karny, który Minzdorf egzekwuje w ręce bramkarza. W 33 minucie, po rogu bitym przez Minzdorfa, Musiał uzyskał pierwszą bramkę dla wojskowych. W 49 minucie Musiał wyrównuje. W 72 minucie Minzdorf przy pomocy obrońcy Włóknarza uzyskuje prowadzenie. W 83 minucie za rękę Jankowskiego, rzut wolny z 16 metrów egzekwuje skutecznie Michałek.



Utalentowana Basia Jankowska ćwiczy na Torckach pod okiem starszych koleżanek. Foto CAF.

Szachiści nie wyłonili mistrza Polski

KATOWICE. W sobotę 1 listopada br. zakończono w Katowicach szachowe mistrzostwa Polski. Mistrzostwa nie wyłoniły jednak zwycięzcę, bowiem w ostatniej rundzie turnieju Makarczyk, wygrał z Grynielem, a Ślizia pokonał Szukiszta. W ten sposób obaj dotychczasowi przodownicy turnieju mają równą ilość punktów — po 18 i o tytuł mistrzowski zdecydować dopiero dodatkowe spotkanie tych zawodników.

Trzecie i czwarte miejsce podzielili Szapiel (Bydg.) i Szymański, zdobywając po 14 pkt. W ostatniej rundzie mistrzostw Szapiel wygrał z Gadałińskim, Szymański zremisował z Błaszczakiem.

Końcowa punktacja mistrzostw: 1-2) Makarczyk i Ślizia — po 16 pkt., 3-4) Szapiel i Szymański — po 14, Balcerek, Cielko, Pytlakowski, Regedziński — po 12,5 pkt., Gryn-

I LIGA PIŁKARSKA GRUPA I

Kolejarz P — Unia Ch. 1:3. Ognio Kr. — Kolejarz W-wa 3:0. Budowlani Ch — Budowlani Gd. 2:0.

TABELKA

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1) Unia Chorzów 10 12 19:14, 2) Ognio Kraków 10 11 13:11, 3) Kolejarz Poznań 10 10 17:15, 4) Budowlani Gdańsk 10 10 16:21, 5) Budowlani Ch. 10 9 12:13, 6) Kolejarz W-wa 10 8 16:19.

II GRUPA

CWKS — Ognio (B) 1:4. OWKS (Kr) — Włóknarz 2:0. Górnik — Gwardia (Kr.) 0:0.

TABELKA

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1) Ognio Bytom 10 14 18:7, 2) Gwardia Kraków 10 12 11:12, 3) CWKS W-wa 10 10 24:14, 4) OWKS Kraków 10 9 11:11, 5) Górnik Radlin 10 8 11:16, 6) Włóknarz Łódź 10 7 9:21.

LIGA KOSZYKÓWKI

CWKS — Ognio Kr. 70:38. Kolejarz W-wa — Włóknarz Ł. 67:71. Stal P. — Kolejarz O. 64:55. Gwardia Kr. — OWKS Ł. 67:33.

PUCHAR POLSKI

Ognio (Częst.) — Gwardia (Biał.) 1:2. Stal (Sosn.) — Gwardia (Si) 0:3. Górnik (Zabrze) — Stal (Poznań) 4:2. Górnik (B) — Górnik (Wałbrzych) 3:2. Spójnia (W-wa) — Budowlani (O-pole) 4:7. Łotnik (W-wa) — Gwardia (Poznań) 3:1. CWKS Ib — Stal (Lipiny) 2:1.

NOWY REKORD WP PADE W INOWROCŁAWIU

INOWROCŁAW. — W turnieju ciężarów w Inowrocławiu, w którym startowało 20 zawodników, ustanowiono 1 rekord Polski i 7 wyrównano. Nowym rekordzistą jest Witke z OWKS, który w wadze lekkiej w trójboju osiągnął — 275 kg. Popiełowski w wadze koguciej wyrównał rekord WP wynikiem 285,5 kg.

150 minut bez rezultatu grali piłkarze OWKS i Włóknarza (Chetmek)

BYDGOSZCZ. Rozegrane w Bydgoszczy spotkanie pomiędzy miejscowym OWKS i Włóknarzem (Chetmek) zakończyło się niespodziewanym wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (1:2).

Ponieważ przez 150 minut żadna z drużyn nie uzyskała zwycięstwa spotkanie to zostanie powtórzone.

Przechodząc do oceny tego co działo się na boisku musimy jeszcze raz i to z całą stanowczością stwierdzić, że są w doskonałej formie i wygrali pewnie 4:0.

Bydgoszczanie byli lepsi od swego przeciwnika pod każdym względem.

Zdecydowane zwycięstwo Gwardii (B) w trójmeczu żużlowym

BYDGOSZCZ. Rozegrany w Bydgoszczy trójmecż żużlowy zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Gwardii 38 pkt. przed Ogniem — 18 pkt. i Górnikiem — 16 pkt.

Zespoły gości wystąpiły z rezerwowymi zawodnikami.

Publiczność bydgoska dość licznie zebrana nie miała więc okazji do podziwiania czołowych zawodników z Ognia Szwendrowskiego i z Górnika — Dziury. Najwięcej punktów dla Gwardii zdobyła pierwsza para w składzie Bonin—Kurek 20 pkt. (w tym Bonin 12). Druga para Raniszewski — Nazimek uzyskała 18 pkt. (obydwa gwardziści podzielili się uzyskując po 9 pkt.). Dorobek punktowy ostatniej pary byłby niewątpliwie większy, gdyby nie wycofanie się doskonale jadącego w tym dniu w biegu 8 Raniszewskiego z powodu defektu maszyny.

Dla Ognia najwięcej punktów zdobył Stawicki — 7 natomiast dla Górnika — Maj — również 7. Najlepszy czas dnia uzyskał Raniszewski 1:30,0.

Wyniki techniczne: Bieg I — 1. Maj Górnik 1:34,2 przed Puperem Ognio 1:37,0. Bieg II — 1. Bonin 1:32,9 przed Kurkiem 1:33,8. Bieg III — 1. Raniszewski 1:31,2 przed Nazimkiem 1:36,1.

W niedzielę toruńczycy przegrali we Włocławku z tamtejszą Spójnią 5:6. Najlepszym zawodnikiem kolejarzy był Osmański, zdobywca 3 pkt. Niespodzianką były porażki mistrza Pomorza Kniecia z Orankiewiczem i Pawiowskim. Para Bogucki-Orankiewicz pokonała parę Osmański-Knieć. (HL)

BYDGOSZCZ. W sobotę gościli w Bydgoszczy ping-pongiści Unii Kruszwica, którzy rozegrali dwa spotkania o mistrzostwo klasy wojewódzkiej zwyciężając OWKS 8:3 oraz Gwardię 7:4.

W spotkaniu z OWKS, punkty dla Unii zdobyli: Klaus i Fiutak po 3 oraz Szużdzichowski — 2.

W meczu z Gwardią punkty zdobyli: Klaus — 3, Szużdzichowski — 2, Fiutak i Wiśniowiecki po jednym. (P)

Unia (Wł.) — Gwardia (Łódź) 2:1 (1:0)

WŁOCŁAWEK. W towarzyskim meczu piłkarskim miejscowa Unia wygrała z Łódzką Gwardią 2:1 (1:0). Mecz stał na średnim poziomie. Zwycięstwo miejscowych zasłużone.

Bramki zdobyli: w 1 min. gry Na dolski dla Unii, w 48 min. z rzutu karnego Łuszczyk dla gości i w 88 min. — Skowroński dla Unii.

Najszabszymi formacjami w obu drużynach były linie napadu. Zainteresowanie stałe. (HL)

IV — 1. Maj Górnik 1:35,7 przed Stawickim Ognio 1:36,9. Bieg V — 1. Bonin 1:35,5 przed Kurkiem 1:38,0.

Bieg VI — 1. Raniszewski 1:30 przed Nazimkiem 1:34,3. Bieg VII — 1. Stawicki Ognio 1:38 przed Philipem Górnik 1:40,7. Bieg VIII — 1. Nazimek 1:38,4 przed Pruchniakiem Ognio 1:43,0. Bieg IX — 1. Bonin 1:33,1 przed Kurkiem 1:36,0. Bieg X — 1. Krajewski Ognio 1:39,2 przed Philipem Górnik 1:40,0. Bieg XI — 1. Raniszewski 1:31,4 przed

Nazimkiem 1:35,0. Bieg XII — 1. Bonin 1:32,8 przed Kurkiem 1:35,8.

W dodatkowym biegu XIII, w którym startowali zawodnicy rezerwy duży sukces odniósł Jerzewski Gwardia wygrywając ze Stawickim i Puperem obaj Ognio. Na czwartej pozycji uplasował się Zalewski Gwardia. Widzów około 8 tysięcy. (P)

OWKS — Ognio (Bielsko) 13:7

BYDGOSZCZ. — Pięściorzek bydgoskiego OWKS raz jeszcze potrafił zdobyć dwa cenne punkty w meczu ligowym. Tym razem pokonał oni bielskie Ognio 13:7. Poziom spotkaniem przeliczył, a poszczególne zawodnicy nie przeszli należytych wyszkoleń technicznych, o czym świadczy aż 14 ujemnych udzielników przez sędziego ringowego.

Niespodzianką była porażka Kąmierzczaka (OWKS) w I st. przed ko. w walce z Zygmuntem. Walka ta zakończyła się już w pierwszej minucie pierwszej rundy. Najbardziej walecznym wieczoru stoczyli przedstawiciele wagi ciężkiej Pietrzykowski i Wyłanowski. Wojskowi mimo nieznacznej porażki zaprezentowali się b. dobrze.

OWKS jako zespół był bardziej wyrównany i jego zwycięstwo jest zasłużone.

OWKS — Ognio (Bielsko) 13:7

A oto wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): W wadze muszej i koguciej miejscowi zdobyli punkty wo. (Gerke i Nykolajczuk). Izidorczyk zremisował z Wengońskim, znaniecki wygrał w trzecim starciu przez dyskwalifikację z Bostcherem, Gesicki pokonał Jachimowicza, Kąmierzczak został znokautowany w pierwszej rundzie przez Zygmunta, Leiss zwyciężył Pietrzykowskiego II w drugim starciu przed tko. Pietrzykowski był dwukrotnie na deskach. Drzewiecki przegrał przez dyskwalifikację w drugim starciu z Żurawskim, a Uczmyński pokonał Czyżę, chociaż walka miała charakter remisowy. Wyłanowski w najlepszej walce wieczoru uległ minimalnie Pietrzykowskiemu I.

W ringu sędziował Karski z Warszawy, a na punkty Antonjuk (Olsztyn), Mastowski i Bielowicz z Poznania. (P)

Kolejarz (T) — Kolejarz (Ino) 11:9

TORUŃ. — Rozegrane tu spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy Kolejarzem a Kolejarzem z Inowrocławia zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:9.

Poziom poszczególnych walk był niski. Goście holdowali walkom agresywnym, jednak przy tym walczyli bardzo nieczysto.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (na pierwszym miejscu następujący Inowrocławia): Szulc przegrał jednogłośnie z Białym, Oczachowski wygrał wo. z Głomskim (w walce towarzyskiej zwyciężył

również Oczachowski), Grzelak pokonał ambitnego Brandta, Fornalik wygrał wo. z Brząkiewiczem — w walce towarzyskiej zwyciężył Fornalik przez dyskwalifikację przeciwnika w drugiej rundzie, Kucharski po chaotycznej i niecelnej walce zremisował z Janickim, Pawłowski wygrał przez tko. w drugiej rundzie z Mioduckim, Wiewer (Toruń) zdobył punkty wo., Mazurkiewicz przegrał przez tko. w drugiej rundzie z Nowakowskim, Wiecek przegrał jednogłośnie na punkty z występującym po raz pierwszy po północnej przerwie Bunkowskim. — Leśniak (Toruń) zdobył decydujące o zwycięstwie punkty wo. z powodu braku przeciwnika. (ps)

Mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym

TORUŃ. — W meczu tenisa stołowego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Ognio (Toruń) wygrał niespodziewanie z Kolejarzem 6:5. Kolejarze zagrali bez Kniecia. Najlepszą formę zdemontował przybyły w ostatniej chwili na mecz (zajęty urzędno obowiązkami służbowymi) — Osmański, który zdobył 3 pkt. Dla Ognia wo. 2 pkt. zdobyli Fiedler i Wierzechowski. (ps)

Złe pracują zrzeszenia z juniorami

Zamieszczamy dziś pierwszą tabelę 10 najlepszych wyników lekkoatletycznych Pomorza w r. 1952. Nie mamy zamiaru omawiać rezultatów osiągniętych przez młodych zawodników, chcemy jednak zwrócić uwagę na jedną rzecz, a mianowicie na szkolenie narybku (w tym wypadku juniorów) w poszczególnych zrzeszeniach.

Tabela ilustruje wyraźnie, w którym zrzeszeniu przejawia się troska o masowość lekkoatletyki i gdzie zawodnicy znajdują właściwą opiekę. W tabeli niestety nie widać ani jednego zawodnika z Budowlanych, Ognia, Włóknarza i LZS. Nie chcemy przez to powiedzieć, że w tych zrzeszeniach nikt się lekkoatletyką nie interesuje, ale stwierdzamy, że to „zainteresowanie” od strony wychowania własnego narybku nie przy nosi tym zrzeszeniom zaszczytu.

Podobnie, a nawet gorzej przedstawia się sprawa młodych kadr w konkurencjach kobiecych do lat 18. W tej kategorii „monopol” posiadają: Stal, Spójnia, Kolejarz i częściowo Gwardia.

A co robiły pozostałe zrzeszenia? Zapewne usłyszywas odpowiedzi, że pracowały. Szkoda tylko, że wyniki tej pracy nie znalazły się w tabelach 10 najlepszych w tym roku na Pomorzu. (w)



Na zdjęciu: Sportowcy LZS podczas badań przed lekkoatletycznymi mistrzostwami wsł.

Partia i Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otaczają sport niespotykaną w jego historii opieką, a jedną z form tej opieki jest troska o zdrowie wszystkich uprawiających sport. W tym celu utworzone specjalne Poradnie Sportowo-Lekarskie. Dbają one o jak najlepszą opiekę nad zawodnikami, Ministerstwo Zdrowia poleciło utworzyć sieć Poradni Sport-Lek. na terenie każdego województwa przy wszystkich placówkach Służby Zdrowia. Działalność wymienionych Poradni powiązana została ściśle współpracą z WKKF, terenowymi komitetami kultury fizycznej, trenerami, działaczami sportowymi i, w myśl hasła: „trener, instruktor i lekarz — twórcami twój formy sportowej”.

Datego pożądaną jest, aby wszyscy, którzy pragną uprawiać ćwiczenia fizyczne i sport, przed wstąpieniem do kola sportowego poddali się wstępnemu badaniu lekarskiemu. Badanie to ustali, czy kandydat może uprawiać sport w ogóle lub zaleci odpowiednie dziedziny i dyscypliny sportu, bez uszczerbku dla zdrowia ćwiczącego. Prócz tego są badania okresowe, do których sportowcy obowiązani są zgłaszać się co najmniej dwa razy w ciągu roku w celu:

- a) stałej obserwacji wagi ćwiczeń na organizm, b) oceny sportowo-lekarskiej z uprawianych ćwiczeń, c) stwierdzenia zmian, które nie były uchwytne przy badaniu wstępnym, bądź też które ujawniły się w okresie ćwiczeń lub wystąpiły niezależnie od nich.

Badania okolicznościowe są uzupełnieniem badań okresowych, które przeprowadza się w formie przeglądów sportowo-lekarskich:

- a) bezpośrednio przed imprezami i akcjami masowymi, b) przed zawodami w tych dziedzinach sportu, w których duży wysiłek lub rodzaj uprawianego sportu może wpłynąć niekorzystnie na stan zdrowia zawodnika np.: zawodnicy nieślarskie, biegi dłuższe, maratońskie, narciarstko itp.

Badania sportowo-lekarskie są bezpłatne. Zdrowość członków zrzeszeń sportowych, szkolnych kół sportowych i Ludowych Zespołów Sportowych.

Dla umożliwienia korzystania z badań sportowo-lekarskich, członkom LZS Centralna Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska organizuje wyjazdy ekip lekarskich do miejscowości najdalej położonych od Ośrodków Zdrowia. Między innymi, wykorzystując zjazd sportowców większych na II Mistrzostwach Lekkoatletycznych Wsi Województwa bydgoskiego w Ostrowie w sierpniu br. CWPSL Bydgoszcz zorganizowała masową badani. sportowo-lekarską, przebadano około 500 zawodników, którym wystawiono karty zdrowotne, zaprowadzono kartoteki oraz zabezpieczono opiekę lekarską na zawody. Ponadto, wydano szereg skierowań do lekarzy specjalistów, gabinetów Rig itp.

Pomimo troski Państwa Ludowego o zdrowie szerokiej mas sportowych, nie wszystkie Rady Okręgowe Zrzeszeń Sportowców dokonywały badania sportowo-lekarskich, z tych powodów nie kierują swych zawodników do Poradni

W trosce o zdrowie zawodnika

Sportowych. Przytoczymy dla przykładu Bydgoszcz. ZS Ognio zrzeszając ponad 110 zawodników, przysłało w czasie od 1. I. do 1. 10. 52 r. do badań zjedynie 90 sportowców, Unia — na 300 zawodników — 91. Badań było — na 502 — 96, Włóknarz — na 1100 — 146, Spójnia — na 1200 — 161. Są jednak zrzeszenia, które w zrozumieniu ważności badań sportowo-lekarskich, masowo kierują sportowców do Poradni, jak np.: Kolejarz, Gwardia, Stal.

Ostatnio dzięki właściwemu zrozumieniu wagi badań lekarskich dla zdrowia sportowców i ich korzystnego wpływu na wyniki osiągane w sporcie, WKKF wydał w dniu 18. 10. br. zarządzenie ośnośnie wprowadzenia kart zgłoszeń zawodników. W załączonej do zarządzenia instrukcji, między innymi ustanawia się z dniem 15 listopada 1952 r., obowiązek kierowania zawodników do badania lekarskiego i po-

siadania adnotacji lekarza Poradni Sportowo-Lekarskiej, na karcie zgłoszeń. Dzięki temu żaden zawodnik nie będzie już w stanie uchylić się od lekarskiej kontroli zdrowia.

Ilość Poradni Sportowo-Lekarskich na terenie województwa bydgoskiego znacznie wzrosła w porównaniu do roku 1951, a mianowicie: w roku 1951 było 6 Poradni w miastach wydziałnych i powiatowych oraz 9 Poradni przy Gminnych Ośrodkach Zdrowia, w roku 1952 ilość Poradni wzrosła do 15 w miastach wydziałnych i powiatowych oraz 18 Poradni przy Gminnych Ośrodkach Zdrowia.

Frekwencja w Poradniach Sportowo-Lekarskich w porównaniu do roku 1951 również wzrosła. W roku 1951 w I półroczu zbadano w CWPSL 988 sportowców, w I półroczu 1952 roku — 3120 osób. Terenowa Poradnia w I półroczu 1951 r. przebadali 4578 osób, a w I półroczu 1952 r. — 13804 sportowców.

Centralna Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska w Bydgoszczy poza badaniami sportowo-lekarskimi, jest rejonem lecznictwa otwartego dla wszystkich sportowców i zn. każdy sportowiec w razie choroby, nieszczęśliwego wypadku itp. powinien zwracać się o pomoc lekarską do CWPSL, legitymując się książeczką ubezpieczeniową i legitymacją Zawodnicę.

Od I września br. dla udogodnienia korzystania z wszechstronnej pomocy lekarskiej, CWPSL uruchomił laboratorium analiz lekarskich (badanie krwi, moczu itp.), ponadto CWPSL posiada aparat renigenowy, tak ważny przy badaniach sportowców, który niestety nie może być wykorzystany z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia, o które CWPSL walczy od 6 miesięcy. Pragnąc wypełnić jak najlepiej swe zadania, CWPSL zwraca się z apelem do Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowców, by dla dobra i podniesienia zdrowotności swych członków, zgodnie z instrukcją WKKF, wszystkich sportowców kierowały do Poradni Sportowo-Lekarskich. Nie powinno być ani jednego sportowca na terenie województwa, niezarejestrowanego w Poradni Sportowo-Lekarskiej i nie posiadającego karty zdrowia.

mgr Wojciech Kozłowski

Tabela 10 najlepszych wyników lekkoatletycznych Pomorza — juniorów na rok 1952

Large table with 4 columns: Rank, Name, Club, Points. Lists top 10 performers in various categories like 60m, 200m, 800m, 1500m, Skok w dal, 110 m ppl., Skok wzwyż, Sztajeta 4x100 m, 100 m, 300 m, 1000 m, 110 m ppl., Dysk — 1,5 kg, Kula — 5 kg, and Tyczka.